

Łódź

CENA NUMERU  
20 gr.

Cena prenumeraty  
w Łodzi

Mies. z dod. ilustr. 5 zł  
Dla robotników 4 zł  
Odosz. do domu 30 gr  
Z dostawą poczt. 6 zł  
Poza Łodzią egz. 27 g

Należność pocztowa  
opłacona ryczałtem.

Redakcja i Administracja

w ŁODZI

Al. Kościuszki 41

TELEFON 100-26

Konto P.K.O. 60594

Red. przyjmuje od 5—  
Art. listów anonimowych  
nie umieszcza się.

1931 r.

# PRĄD

Poniedziałek 7-go grudnia

№ 12

## WYNURZENIA HITLERA

### czyli przyczynek do przewrotu w Europie

BERLIN, 5 12. Cała prasa dzisiejsza zamieszcza w pełnej osnowie wywiad Hitlera z przedstawicielami prasy angielskiej i amerykańskiej w Berlinie, wywiad, którego kwintesencją jest podkreślenie wobec Angli i Ameryki, że przyszły rząd Hitlera zamierza uznać prywatne długi niemieckie natomiast **nie uzna odszkodowań wojennych**. Prasa demokratyczna zamieszcza wywiad ten przeważnie bez komentarzy. Socjaldemokratyczne pisma pomijają to pismo Hitlera na terenie zagranicznym zupełnym milczeniem. Prasa nacjonalistyczna przyjęła je oczywiście z zachwytem. Uderza brak komentarzy. Jedynie tylko „Berliner Tageblatt” oświadcza, że z wywodów Hitlera wyczuwać się daje obawa przed odpowiedzialnością, że zresztą w Niemczech nikogo ona nie wzruszy, przeciwnie, może tylko przyczynić się do wzmocnienia opozycji przeciwko tak dyletanckim posunięciom Hitlera. Niemniej jednak widak z faktu, że z tą skwapliwością przytacza cała prasa wszystkie odgłosy prasy zagranicznej o wystąpieniu Hitlera, że wszyscy już dziś w Niemczech przysłuchują się bacznie, co zagranica powie o tej samodzielnej akcji Hitlera, jako przyszłego władcy Niemiec.

Z Ameryki donoszą korespondenci pism tutejszych, że oświadczenie Hitlera o uznaniu długów prywatnych wywołało w tamtejszych kołach finansowych żywe zadowolenie. Natomiast w Anglii wielkie zaniepokojenie. Brak wszelkiej krytyki ze strony pism republikańskich wobec tego śmiałego posunięcia Hitlera na terenie polityki zagranicznej Niemiec, jest bardzo demokratyczny, jest jakby milczącym tolerowaniem go nawet przez sfery republikańskie, jako przyszłego władcy Niemiec. Fakt to bardzo znamienity dla zmiany nastrojów politycznych w Niemczech, fakt, któryby jeszcze przed rokiem nie mógł mieć miejsca.

Na wiecu hitlerowskim w Berlinie wystąpił poważnie ostro przeciwko rządowi Brueninga — mówił jeden z mówców — są najlepszym dowodem, że gabinet dojrzał już do upadku. Następnie zastrzegali się mówcy

przeciwko zarzutom, jakoby przyszły rząd Hitlera nie miał uznawać prawa robotników. Przeciwnie, rząd narodowych socjalistów będzie także walczył o prawa robotników i pozostawi w mocy nie tylko umowy taryfowe, lecz będzie nawet dążył do rozbudowy ubezpieczeń społecznych. Jest to niejako zalecenie się Hitlera pod adresem robotników. Te ostatnie zapewnienia co do uznania ubezpieczeń społecznych przez Hitlera są rzeczą zupełnie nową i wskazują, że ta zmiana frontu wobec klasy pracującej jest obliczona na pozyskanie szerokich mas robotniczych w prze-

dedniu objęcia władzy.

Bawiący obecnie w Berlinie Adolf Hitler wczoraj przyjął przedstawicieli prasy amerykańskiej, i angielskiej oraz korespondentów kilku dzienników zagranicznych. Na przyjęcie nie zostali zaproszeni dziennikarze francuscy i polscy. Hitler zapewnił korespondentów o legalnym charakterze swych planów, przy czym m.in. oświadczył, że partja narodowych socjalistów nie czuje się zwłaszcza zobowiązani, przyjętymi przez kanclerza Brueninga, w sprawie spłat reparacyjnych.

## Echa rozpraw sądowych

W odpowiedzi na list Klubu Narodowego, który podaliśmy w numerze wczorajszym, p. marszałek sejmu wystosował wczoraj następujące pismo:

„Do P. posła Seweryna Czetwertyńskiego w miejscu.

W odpowiedzi na pismo Pana Posła z dnia 4 b. m. komunikuję, że nie mam zamiaru wydania wobec dr. Władysława Dziadosza żadnych zarządzeń, gdyż zeznając na rozprawie w sądzie okręgowym warszawskim w dn.

3 grudnia r. b., jako świadek, nie występował on tam w charakterze dyrektora biura sejmu.

(—) Switalski.”

Nasuwać się mimowoli refleksje dlaczego poseł p. Roman Rydarski, występując jako świadek, nie nazwał p. Dziadosza, kanalją i łobuzem summo gradu.

—0:0:0—

## POZEGNALNA DEPEZA

Min. spraw zagranicznych, p. August Załuski, otrzymał od ministra spraw zagranicznych p. Marinkovica depezę treści następującej, datowaną z Dziedzić:

Wszystkim Czytelnikom, zapytującym o artykuły pana A. S. uprzejmie komunikujemy, iż w tej chwili pomieszczać ich ze względów cenzuralnych nie możemy, czekając jakiegokolwiek zmiany politycznej, przy której wolność prasy nie będzie tak iluzoryczną, jak obecnie.

Redakcja „Prądu”

„Wzruszony tak serdecznym przyjęciem jakie rząd Rzeczypospolitej zgotował mi w czasie mego pobytu w Warszawie i Krakowie pragnę przed opuszczeniem Jego pięknego kraju prosić Waszą Ekszelencję żeby zechciała być wobec rządu polskiego rzecznikiem moich uczuć wdzięczności. Zechce Wasza Ekszelencja przyjąć również dla Pani Zaleskiej i dla siebie od Pani Marinkovica i ode mnie wyrazy szczerego podziękowania i serdecznych uczuć”.

2 zecerów ręcznych

przyjmie drukar. T. Czajewskiego

Al. Tad. Kościuszki 41. od godz. 7-ej wiecz.

# Porwanie na pograniczu

Na odcinku granicznym Tomaszewicze w lesie należącym do zaścianka Ireiki, od pewnego czasu pracował niejaki Jan Marciniak, uchodząca z Sowietów. W czasie kiedy Marciniak ładował drzewo na furmanki, zjawili się obok niego trzech podejrzanych ludzi któ-

rzy nagle zarzucili mu worek na głowę i władawszy na furę odjechali pędem w kierunku sowieckiej granicy. Jak zdołano ustalić na mocy dochodzenia policyjnego, Marciniak był porwany przez sowieckich agentów.

# Niezwykła trwałość ciała po śmierci

Przed półtorarokiem w Bangalore, w Indiach, zmarł i tam został pogrzebany misjonarz z Pondichery (Indje francuskie), o. Paillet, który jako misjonarz działał w Indiach w ciągu 45 lat. Obecnie ciało zmarłego misjonarza postanowiono przewieźć do Pondichery. Gdy grób rozkopano, okazało się — jak podaje gazeta indyjska „The Hindu” — że, cho-

ciaż trumna drewniana była całkowicie zniszczoną i rozsypana się, ciało zmarłego nie tylko nie rozłożyło się, ale zachowało giętkość i elastyczność jak u człowieka śpiącego, co oficjalnie stwierdziły władze miejscowe. Fakt ten wywołał zrozumiałe poruszenie wśród miejscowej ludności.

# Albo ślepy albo obłąkany Niezwykły objaw chorobowy

Donoszą z Schekeuditz pod Lipskiem o niezwykle i rzadkim wypadku, którego specjaliści nie umieją lekarsko wytłumaczyć. Pewien tamtejszy buchalter utracił przed szesnastoma laty wzrok, tak, że nie mógł wykonywać swego zawodu. Musiał się więc poddać operacji w Lipsku, która się udała bo przywróciła mu pełną możność widzenia. W niedługi czas później, ukazały się u niego objawy zamroczenia umyślnego, z początku lekkie, potem cięższe, w końcu przyszło obłąka-

nie, toteż oddano go do sanatorium dla umysłowo chorych.

W tych dniach otrzymała rodzina obłąkanego wiadomość, że chory odzyskał w pełni władze umysłowe, że jest więc, zdrowy ale równocześnie utracił wzrok już na zawsze.

Dziwny ten chory, z którego natura jakby uczyniła sobie okrutną igraszkę, wyraził życzenie pozostania na zawsze w sanatorium w którym przez wiele lat doznał dobrej opieki.

# PRZYJACIELSKA POGAWĘDKA DWUCH PIJAKÓW Straszny cios w brzuch

(a) Dwaj przyjaciele a mianowicie Matys Alfons zamieszkały przy ul. Wrześnińskiej 96 i Maks Serwatka zamieszkały przy ulicy Wolnej 29 raczyli się w jednej z restauracji przy ulicy Limanowskiego i około północy obaj będąc w stanie pijanym wszczęli między sobą sprzeczkę a następnie bójkę, Serwatka wy dobył długi nóż składany i pchnął Matysa z taką siłą w brzuch, iż rozpruł mu przeponę i wypuścił jelita.

Na widok ten Serwatka wpadł w szal i

począł demolować urządzenie piwiarni przy ulicy Limanowskiego 56. Na odgłos awantury przybyła policja która obezwładniła rozszalałego pijaka. Do rannego Matysa wezwano pogotowie kasy chorych, lekarz którego udzielił rannemu pomocy poczem w stanie ciężkim przewiózł do szpitala.

Serwatkę aresztowano i osadzono w więzieniu do dyspozycji władz sądowo-sledczych.

# ZEMSTA ZDRADZONEJ

(a) Zamieszkały przy ulicy Ciemnej 24 Karol Groblewski, wieczorem dnia wczorajszego wychodząc z domu, zauważył w sieni jakąś niewiastę szczerle owiniętą w chustkę. W chwili gdy przechodził obok stojącej kobiety i wiedziony ciekawością spoglądał w jej stronę ta nieoczekiwanie wydobyla butelkę z gryzącym płynem i prysnęła na twarz Groblewskiemu.

Ten zorientował się jednak w porę i schyliwszy się uniknął poparzenia twarzy tak że jedynie doznał poparzenia skóry na karku oraz przepalone ma ubranie.

Napastniczkę zatrzymano. Okazała się nią 19-letnia Marianna Zgrzeblak, dawna narzeczona Groblewskiego, którą przed niedawnym czasem porzucił. Zgrzeblakównę pociągnięto do odpowiedzialności.

# Niezwykły wzrost przestępczości w Polsce

W ostatnim numerze kwartalnika „Przebieg Prawa i Administracji” ukazał się artykuł wybitnego kryminologa polskiego profesora Makarewicza. Artykuł ten zatytułowany „Wzrost przestępczości w Polsce” zawiera niepokojące zestawienie cyfr przestępczości w poszczególnych latach.

Zestawienie to wykazuje stały i znaczny wzrost przestępstw, zwłaszcza wybitny w dzie-

dzinie przestępstw przeciwko mieniu.

Profesor Makarewicz stwierdza, że po raz pierwszy od chwili powstania Niepodległości załudnienie więzień w Polsce przekroczyło w roku 1931 pojemność więzień. W miesiącu lutym pojemność więzień była przekroczona o 800 osób.

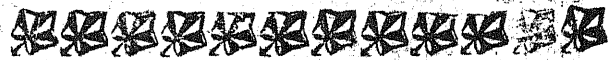
Prof. Makarewicz wywodzi, że to niepokojące zjawisko ma swoje źródło nie tylko w

# Meksykańskie stosunki

W lipcu r. b. komornik sądowy w asyście dwóch posterunkowych policji przyszedł do lokalu spółdzielni robotniczej w Bedzinie celem dokonania eksmisji. Spółdzielnię zapełniona była ludźmi, którzy wraz z kierownikiem spółdzielni, Augustem Kusińskim stawili opór, nie dopuszczając do eksmisji. Wskutek tego przybył silny oddział policji która opórnych usunęła z lokalu. Z tłumy padły strzały w kierunku policji i posypały się kamienie. W związku z tem aresztowano wówczas 11 osób, które obecnie stanęły przed sądem okręgowym w Sosnowcu. Po trzydniowej rozprawie zostali skazani August Kusiński oraz 3 inni oskarżeni na 18 miesięcy więzienia, 3 oskarżeni po 5 miesięcy, 1 na osiem, 1 na sześć, 3 oskarżonych uniewinniono. Skazanych odwieziono do więzienia w Mysłowicach.

# Nadzy i głodni malarze

W Berlinie otwarto w tych dniach wystawę obrazów malarzy, nie należących do żadnej z grup oficjalnych. Powszechną uwagę zwracało na wystawie wywieszzone obwieszczenie iż „obrazy zaopatrzone w czerwoną nalepkę można nabyć wzamian za produkty żywnościowe lub ubranie”. Charakterystyczne obwieszczenie maluje dosadnie sytuację materialną artystów w Niemczech. Należy przy tem zauważyć że prawie wszystkie obrazy na wystawie są zaopatrzone w czerwoną nalepkę.



# Wypadki przy pracy

(a) Onegdaj wieczorem w firmie Ejtingona przy ulicy Radwanskiej 30 miał miejsce straszny wypadek którego ofiarą padł zatrudniony tamże robotnik farbiarski Józef Urszulak, zamieszkały przy ulicy Oficerskiej 11.

Urszulak zatrudniony przy płucze, został zatruty wzięwami pary z aniliny i padł nieprzytomny koło kotła, przez co przebywając w dalszym ciągu w kłębach pary uległ ciężkiemu zatruciu. Wypadek spostrzeżono bardzo późno i Urszulak dawał już słabe oznaki życia. Wezwany lekarz udzielił mu pierwszej pomocy poczem przewiózł go w stanie groźnym do szpitala.

(a) W firmie Prajs przy ulicy Skarbowej 31/33 zdarzył się nieszczęśliwy wypadek ofiarą którego padł robotnik Józef Włodarczyk zamieszkały przy ul. Piwnej 6.

Włodarczyk przez nieostrożność pochwycony został przez tryby maszyny które poszarpały mu mięśnie prawej ręki. Wezwany lekarz pogotowia Kasy chorych przewiózł rannego w stanie osłabionym do domu.

# Z nędzy i głodu

(a) W mieszkaniu własnym przy ulicy Krótkiej 6 usiłował pozbawić się życia przez przecięcie żył u rąk 36-letni Franciszek Kluska, bezrobotny. Desperacki czyn został w porę spostrzeżony przez domowników którzy wezwali pogotowie ratunkowe.

Lekarz po nałożeniu opatrunku przewiózł desperata w stanie osłabionym do szpitala. Powodem targnięcia się na życie był brak środków do utrzymania.

(a) Drugi podobny wypadek miał miejsce w bramie domu przy ulicy Piłsudskiego 20 gdzie targnął się na swe życie pozostający od dłuższego czasu bez pracy i środków do życia 27-letni Józef Kubiak, zamieszkały przy ulicy Sadowej 3. W celach samobójczych Kubiak zażył większą dawkę sublimatu. Wezwany przez przechodniów lekarz pogotowia ratunkowego po udzieleniu pierwszej pomocy przewiózł desperata w stanie ciężkim do szpitala w Radogoszczu.



# KRONIKA

GRUDZIEŃ

7

Roniedziałek

KALENDARZYK

Ambrożego

## Złodziej--szofer

(a) Fryda Goryson, zamieszkała przy ul. Cegielnianej 69 wynajęła w dniu wczorajszym taksówkę i udała się po zakupy do kilku sklepów.

W pewnym momencie zatrzymała się przed domem na ulicy Śródmiejskiej 6 i udała się do sklepu, pozostawiając w samochodzie trzy paczki z różnymi towarami wartości 500 zł.

Gdy po upływie kilku minut powróciła stwierdziła, że szofer wraz z taksówką i pozostawionymi paczkami zbiegł.

Poszkodowana zwróciła się do policji, przyczem okazało się, że nie pamięta numeru rejestracyjnego ani też bocznego taksówki. Za zbiegłym złodziejem szoferem wdrożono po-

## Następstwa huraganu Dwie osoby poszkodowane

(a) Huragan, jaki przeszedł w ciągu nocny wczorajszej spowodował dość znaczne straty, przyczem zanotowano kilka wypadków z ludźmi.

Przy zbiegu ulic Zachodniej i 11-go listopada pod naporem szalejącego wiatru przewrócił się parkan. Odłamki przygnięły przechodzącą akuratnie chodnikiem 26-letnią robotnicę Stanisławę Kujawę (Miodowa 6). Kujawa odniosła ogólne obrażenia ciała i została opatrzona przez lekarza pogotowia.

Na ulicy Narutowicza 7 pod naporem wiatru urwał się sztyl, który upadł na plecy przechodzącą tamże ślusarzowi 33-letniemu Leonardowi Prackiemu (Łagiewnicka 34).

Pracki uderzony dość ciężkim sztydem doznał ciężkiego okaleczenia pleców. Wezwany lekarz pogotowia po nałożeniu opatrunku przewiózł rannego w stanie osłabionym do szpitala.

## Bilans niedzielnych zabaw Bójki i rozprawy

(a) W korytarzu domu przy ulicy Ogrodowej 64 wynikła bójka między lokatorami w czasie której została pobici tępym narzędziem i odnieśli liczne rany tłuczone 68-letni Józef Zieliński i 44-letnia pracznka Wanda Szafranska, oboje zamieszkali w tymże domu.

Bójkę zlikwidowała policja, która pociągnęła awanturników do odpowiedzialności karnej.

Do poturbowanych wezwano pogotowie ratunkowe, lekarz którego udzielił im pomocy.

(a) Na przechodzącą ulicą Brzezińską Zofję Miraż, zamieszkałą przy ulicy Sokolej 21 napadło kilku nieznanymi osobnikami, którzy zadali jej kilkanaście ran kijami. Na krzyk napastowanej nadbiegli przechodnie, wobec czego napastnicy zbiegli.

Do rannej wezwano pogotowie ratunkowe, lekarz którego opatrzył Mirażównę.

(a) W domu przy ulicy Kilińskiego 253

napadnięty został przez nieznaną sprawcę lokator tegoż domu Działek Jan, któremu rozbito kijem głowę i twarz. Rannego opatrzył wezwany lekarz pogotowia.

(a) Przy zbiegu ulic Brzezińskiej i Marysińskiej wynikła bójka między pijakami 36-letnim Stanisławem Kozłowskim a 34-letnim Alfonsem Gutstadtem, obaj bez stałego miejsca zamieszkania. W czasie bójki obaj pijacy poturbowali się wzajemnie i pokuli nożami. Przybyła policja przeprowadziła awanturników do komisariatu, gdzie wezwany lekarz pogotowia opatrzył rannych.

(a) Na ulicy Rokicińskiej kilku niewykrytych sprawców napadło na przechodzącą Irenę Madaj (Kazimierza 52) i zadało jej szereg ran tłuczonych. Pannę opatrzył wezwany lekarz pogotowia kasy chorych, który ją w stanie bardzo osłabionym przewiózł do domu.

## Poświęcenie nowego lokalu niemieckiego Tow. „Wirtschafts und Kulturverband“

Wczoraj odbyło się uroczyste otwarcie sali lokalu niemieckiego Tow. „Wirtschafts und Kulturverband“ przy ul. Kilińskiego 124.

Wspomniane towarzystwo jest dla społeczeństwa polskiego niezmiernie interesującą placówką — a to z tego względu, iż szerzy wśród Niemców zamieszkałych w Polsce ideje państwowe polskie oraz myśl wspólnej z polakami pracy.

Założycielem tego Tow. jest znany działacz na tej niwie p. J. Danielewski — i dzięki jego pracy — dzisiaj praca na tym terenie może się poszczycić poważnymi wynikami.

Na otwarciu reprezentowanych było około 30 oddziałów prowincjonalnych oraz władze, niemal in corpore z Wojewodą Jaszczółtem na czele.

Otworzył uroczystość p. Szmidt z Konstantynowa, poczem zabrał głos p. Danielewski, witając przybyłych na zjazd delegatów tudzież znanego pacyfistę niemieckiego Krasuckiego — który specjalnie na dzień dzisiejszy przyjechał, odśpiewanie mazurka Dąbrowskiego „Jeszcze Polska nie zginęła” — zakończyło tę część uroczystości.

Po p. Danielewskim zabrał głos p. prezes Stowarzyszenia p. Kraft, który nawiązując do powiedzenia Wyspiańskiego „Polska to jest wielka rzecz” — zaznaczył, iż Niemcy mieszkający w Polsce — powinni być odczuć głębiej tej sentencji i powinna ona zostać ich hasłem.

Bo dzisiaj cały szereg Niemców zwłaszcza miejscowych stoi jedną nogą w Łodzi drugą w Berlinie i nie poczuwa się do obowiązków, jakie na nich nakłada państwo polskie.

Chór młodzieży „Kult Verb.” odśpiewał

b. udatnie „Boże coś Polskę”.

Głos zabrał p. Krasucki, który nawoływał do pokojowego współżycia Rzeszy Niemieckiej z Polską i zaznaczył m. innymi, że za te swoje przekonania już 2 razy siedział w więzieniu pruskim, a obecnie, po powrocie spodziewa się aresztowania po raz 3-ci.

Pan Krasucki zdaje sobie sprawę, że ten nawoływanie jego jest w obecnym czasie kiedy nadchodzi Hitler ze swoim krwiożerczym programem — jest nie na czasie, ale ma nadzieję — że Hitler będzie tylko epizodem w historii Niemiec — a po nim bezwzględnie władze obejmą pacyfisci.

Po nim głos zabrali p. Kozubek i Kietlicz przedstawiciele nauczycielstwa niemieckiego — dziękując p. Danielewskiemu za nie strudzoną pracę na tym polu.

Na zakończenie zabrał głos woj. Jaszczółt życząc owocnej pracy temu godnemu poparcia stowarzyszeniu.

## Pod kołami samochodu

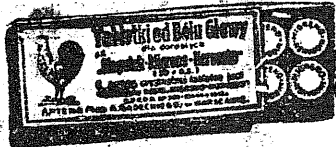
(a) Na szosie Pabjanickiej dostał się pod koła przejeżdżającego samochodu przechodzący przez jezdnię 43-letni Abram Moszkowicz zamieszkały przy ul. Piłsudskiego 63.

Moszkowicz doznał złamania nogi oraz ogólnych ciężkich obrażeń ciała. Wezwany lekarz pogotowia po nałożeniu opatrunku przewiózł rannego do szpitala.

Szofera Jakóba Gurta pociągnięto do odpowiedzialności karnej.

## Ostrzeżenie.

Chcąc nabyć proszki od bólu głowy z „KOGUTKIEM” „Migreno-Nervosin” należy żądać takich w oryginalnym opakowaniu Gaseckiego, znanych od lat 30! Przy zakupie proszków z „Kogutkiem” „Migreno-Nervosin” zwracajcie uwagę na opakowanie i odrzucajcie u porczywie polecane proszki ludzko do naszych podobne. Oryginalne opakowania po 5 proszków — pudełko 75 groszy



Osoby, dla których przyjmowanie proszku stanowi pewną trudność, mogą używać proszek „KOGUTEK” „MIGRENONERVOSIN” w formie tabletek w opakowaniu po 20 tabletek w pudełku Ceną zł. 50 gr. — Żądać tabletek „Kogutek Migreno-Nervosin” w oryginalnym opakowaniu Gaseckiego

## Nieszczęśliwy wypadek

(a) Na ulicy Głównej jadący motocyklem Karol Zandmajer z Tomaszowa Mazow, wymijając tramwaj zauważył nagle wyskakującego pasażera a chcąc go wyminąć skręcił raptownie i zawadził o kamień wskutek czego motocykl gwałtownie zatrzymał się. Nieoczekiwany wstrząs wyrucił motocyklistę z siodełka, tak że rozbił głowę i złamał rękę. Rannego opatrzył lekarz pogotowia

**Reformacie - pigułek** znana od 1602 roku, 1841—  
Regulują żołądek, chronią od reumatyzmu,  
cierpienia wątroby, nadmiernej otyłości, artry-  
tyzmu, uderzeń krwi do głowy usmierzają na  
morofdy czyszczą krew i przy skłonnościach do  
obatrunków są łagodnym środkiem przeczyszczającym.  
— Użyte 1 do 3 pigulek na dobę  
Cena pudełka zł 1 35 wyroby apteki  
**KARCZEWSKI, TUSZYŃKI**  
Warszawa, Trałacka 4  
Zadanie w aptekach i składkach z **ZAKONNIKIEM**



**NA GWIAZDKĘ!**  
**1000 Resztek** za bezcen  
**na sukienki**  
**M. Bryl, PIOTRKOWSKA 58.**

**Dr. Feliks SKUSIEWICZ**  
ANDZEJA 11  
Telefon 137-43  
Choroby skorne wenerycz-  
ne i moczopłciowe  
godz. przyjęć: 9.30—11 rano  
5—7.30 po poł.

**WYKwalifikowane**  
panienki do robot szycel-  
kowych mogą się zgłosić  
Łagiewnicka 10, Krell.

**MASZYNE** gabinetowa bę-  
benkowa nowa, z powodu  
wyjazdu za pół ceny sprze-  
dam Rzgowska 56-b lewa  
oficyna m 2

**MASZYNE** Singera sprze-  
dam tanio Ogrodowa 28  
m. 16 w bramie na lewo.

**POZNAŃ** udziela pożyczek  
na hipoteki od 2.000 do  
30.000 zł. na całą Rzecz-  
pospolitą. Instytucja powa-  
żna Piotrkowska 17, II. p  
front.

**Jest do odstąpienia PATENT**, względnie licencja z polskiego  
(Société d'Exploitation des Textiles Nouveaux)

Nr. 1141 na: „Wyrób włókien z błonnika”.

Wiadomość: **Czempiński i Skrzypkowski**, Rzecznicy patentowi, WARSZAWA, KRUCZA 43.

**KONSUM**  
PRZY „WIDZEWSKIEJ MANUFABRYCZNEJ” S.A.  
ROKICIŃSKA 54. Dojazd tramwajami 10 i 16

odwiedzisz

a

przekonasz się o  
rewelacyjnie

niskich

cenach

świątecznych

**„KONSUM”**

przy „WIDZEWSKIEJ MANUFABRYCZNEJ” S.A. Rokicińska 54  
Dojazd tramwajami 10 i 16.

Różne

**Miód**

pod gwarancją prawdziwy  
pszczelny tegoroczny, de-  
serowo kuracyjny, wysyłam  
z własnej pasieki za pobra-  
niem pocztowym: 3 kg.  
9.50 zł. 5 kg. 14 zł. 10 kg.  
25 zł. 15 kg. 36 zł., 20 kg.  
45 zł., (koleją 30 kg. 55 zł.  
60 kg. 100 zł.) wraz z opła-  
tą i blaszankami.  
A. WALLACH, Podwoło-  
czyska Nr. 73, (Młp.)

**Gebulki kwiatowe**

sprzedaż cebulek tylko do  
15 grudnia)  
oraz nasiona do jesiennego  
i zimowego siewu, polecają  
składy

L. Jasińskiego w Łodzi  
ul. Andrzeja 10, tel. 168-56  
w Łęczycy ul. Poznańska 30, tel. 125

PLAC w Chojnach 40x60  
w dobrym punkcie natych-  
miast sprzedam za 4.000 zł  
Łódź, Śląska 16 naprzeciw  
stacji Chojny, Denys.

**Ogłoszenie przetargu.**

Gazownia Miejska w Łodzi ogłasza przetarg na

- 1) zwózkę węgla ze stacji Łódź-Fabryczna z bobzniey Filcówka i placu Nobla do Gazo-  
wni, oraz przewózkę węgla wewnątrz fabryki  
w ciągu roku 1932;
- 2) przewózkę koksu wewnątrz fabryki, oraz  
wywózkę szlaki i innych odpadków w ciągu  
całego roku 1932

Warunki techniczne są do przejrzania w biurze  
gazowni, ulica Targowa Nr. 18.

Termin składania zapieczętowanych ofert do dnia  
14 grudnia 1931 roku do godz. 12 w południe. Gazo-  
wnia zastrzega sobie prawo wolnego wyboru oferenta w  
tym przetargu.

Zarząd Gazowni Miejskiej w Łodzi.

**TYLKO**  
**za 50 zł.**

**Jednolampowy APARAT-RADJO**

dający kilkanaście stacji. — Spróbuj będziesz  
zadowolony.

**— RADJO-ELEKTROLA —**

**JERZY KRZYŻANOWSKI**

Andrzeja 4 — tel. 201-04.

Dr. med.

**K. BRONIKOWSKI**

Choroby: uszu, nosa, gardła i krtani.

ord. od 1—2 i 7—8 w.

Łódź, ZAWADZKA 9. Tel. 139-11

KRAWIEC MĘSKI

**F. CHOJNACKI**

Sienkiewicza 59 — Telefon 173-94.

Przyjmuje WSZELKIE ZLECENIA NA SEZON  
JESIENNO-ZIMOWY

Robota wykwinna. — Ceny przystępne

**J. Nowakowski**

Piotrkowska 9

poleca **obuwie**, poleca  
ręcznej roboty — dziesięćkroć wytrzymalsze od  
zagranicznej reklamowanej tandety.

Wielki wybór obuwia męskiego, damskiego i dzie-  
ciniego po cenach konkurencyjnych

**REKLAMA**

to

**POTEGA!**